

Ks. ALEKSANDER USOWICZ CM

## ZJAWISKO IRRADIACJI PSYCHOFIZYCZNEJ

Na temat podany w tytule najwięcej tekstów znajdujemy w piśmich św. Tomasza z Akwinu, zwłaszcza w *Sumie teologicznej*. Zwiążłą syntezą naszego zagadnienia mamy w *Quaestiones disputatae de veritate*:

Chcąc należycie zrozumieć ten problem, należy wiedzieć, że zgodnie z naturalnym porządkiem, ze względu na powiązania sił duszy w tej samej istocie, a duszy z ciałem w jedno istnienie bytu złożonego, energie wyższe i niższe, jak również i ciało, wzajemnie na siebie oddziałują, jeżeli pojawi się w nich pewien nadmiar. Dlatego poznanie duszy wprowadza zmiany w ciele od strony ciepła lub zimna, a czasem powoduje nawet zdrowie lub chorobę, co więcej – także śmierć. Zdarza się bowiem niekiedy, że ktoś z radości, smutku lub miłości umiera. Objawem takiego procesu jest to, że chwała duszy udziela się ciału uwielbionemu, jak to wynika z uwagi św. Augustyna, przytoczonej wyżej (a. 8). Podobnie dzieje się na odwrót, tak że zmiana w ciele sphywa na duszę. Dusza bowiem, połączona z ciałem, naśladuje jego budowę, gdy chodzi o zaburzenia psychiczne i zdolności oraz inne podobne rzeczy, jak mówi *Księga o sześciu zasadach* (r. 4). Podobnie energie wyższe wpływają na siły niższe, gdy np. intensywny akt woli wywołuje uczucie we władzy pożądawczo-zmysłowej lub gdy wskutek intensywny kontemplacji siły życiowe zostają odciągnięte albo napotykają na przeszkody przy spełnianiu swych aktów. I odwrotnie, siły niższe promieniują na siły wyższe, gdy np. pod wpływem gwałtownego uczucia, powstającego we władzy pożądawczo-zmysłowej, ulega zaciemnieniu rozum, tak że ocenia jako po prostu dobro to, do czego człowiek przylega pod wpływem emocji<sup>1</sup>

Na podstawie zacytowanego tekstu, można opisać zjawisko *i r r a d i a c j i* jako oddziaływanie jednej strony natury ludzkiej na inną: wyższej na niższą lub niższej na wyższą, przy czym skutki takiego oddziaływania mogą być pozytywne lub negatywne. Terminem głównym tak pojętego zjawiska jest wyraz *redundantia*. Obok niego jednak pojawiają się czasem inne terminy, a mianowicie: *derivatio*, *impressio* i *refluentia*, wszystkie o charakterze obrazowym; akcentują one odprowadzenie czegoś na inny tor (*derivatio*), wyciskanie jakiegoś piętna w czymś (*impressio*), bądź odpływanie czegoś jakby ze źródła (*refluentia*).

<sup>1</sup> S. Thomas de Aquino, *Quaestiones disputatae de veritate*, q. 26 a. 10.

Termin „irradiacja” pojawia się u św. Tomasza<sup>2</sup> w znaczeniu zbliżonym do tamtych terminów, nie wyraża jednak dokładnie tego, o co tu chodzi. Trzeba jednak nim się posłużyć jako bardziej odpowiednim i zrozumiałym w naszych czasach. Omawiając zjawiska irradacji, nawiązał św. Tomasz do wypowiedzi św. Augustyna, zawartej w jednym z jego listów<sup>3</sup>. Wypowiedź ta dotyczy jednego tylko aspektu irradacji. Wielkość bytowa duszy, zdaniem św. Augustyna, jest tak ogromna, że jej doskonale szczęście spływa także na ciało, nadając mu pełne zdrowie, co zapewnia całemu człowiekowi nieśmiertelność. Związała wypowiedź św. Augustyna stała się dla św. Tomasza inspiracją do rozbudowy tego problemu w bardzo szerokim zasięgu, tak że objęła liczne zagadnienia filozoficzne i teologiczne.

Choć św. Tomasz wyraźnie tego nie mówi, można bez trudności odczytać w jego poglądach dwojaką irradację: ontyczną i funkcjonalną. Irradiacja ontyczna może być odgórna i oddolna. Irradiacja odgórna polega na tym, że strona wyższa, jako byt, promieniuje na stronę niższą, uszlachetniając ją w pewien sposób. Niektóre energie sensorytywne, chociaż są wspólne ze zwierzętami, mają pewną wyższość z tego względu, że łączą się z rozumem. Posiadamy np. w części sensorytywnej takie zmysły wewnętrzne jak *cogitativa* i *reminiscentia*, tzn. władzę oceny i pamięci sensorytywnej, doskonalsze niż te same władze u zwierząt. Podobnie i władza pożądawczo-zmysłowa ma u człowieka pewną wyższość w porównaniu z władzą pożądawczą u zwierząt. Władza pożądawcza sensorytywna jest w stanie słuchać rozumu i w następstwie może stać się początkiem aktu dobrowolnego i podmiotem winy moralnej<sup>4</sup>. Oczywiście, energie niższe nie mają owej

<sup>2</sup> S. Thomas de Aquino, *Summa theologiae*, I q. 94 a. 1: *Unde homo primus non impediatur per res exteriores a clara et firma contemplatione intelligibilium effectuum, quos ex irradiatione primae veritatis percipiebat sive naturali cognitione sive gratuita*. Por. tamże, I<sup>a</sup> II<sup>ae</sup> q. 93 a. 2: *Sic igitur dicendum est, quod legem aeternam nullus potest cognoscere secundum quod in seipsa est, nisi solum beati, qui Deum per essentiam vident. Sed omnis creatura rationalis ipsam cognoscit secundum aliquam eius irradiationem, vel maiorem vel minorem. Omnis enim cognitio veritatis est quaedam irradiatio et participatio legis aeternae, quae est veritas incommutabilis, ut Augustinus dicit, in libro De vera religione*.

<sup>3</sup> S. Augustinus, *Epistula* 118, 14 (PL 33, 439): *Tam potenti enim natura Deus fecit animam, ut ex eius plenissima beatitudine, quae in fine temporum sanctis promittitur redundet etiam in inferiorem naturam, quod est corpus, non beatitudo quae fruentis et intelligentis est propria, sed plenitudo sanitatis, id est incorruptionis vigor*.

<sup>4</sup> S. Thomas de Aquino, *Summa theologiae*, I<sup>a</sup> II<sup>ae</sup> q. 74 a. 3 ad 1: *Ad primum ergo dicendum quod aliquae vires sensitivae partis, etsi sint communes nobis et brutis, tamen in nobis habent aliquam excellentiam ex hoc quod rationi iunguntur: sicut nos prae aliis animalibus, habemus in parte sensitiva cogitativam et reminiscentiam, ut in primo dictum est. Et per hunc modum etiam appetitus sensitivus in nobis prae aliis animalibus habet quandam excellentiam, scilicet quod natus est obedire rationi. Et quantum ad hoc, potest esse principium actus voluntarii et per consequens subiectum peccati*.

wyższości ze siebie, lecz dzięki powinowactwu i pokrewieństwu z rozumem – *secundum quandam refluentiam*<sup>5</sup>.

Władza pożądcza niższa, o ile jest poddana stronie rozumnej, może się nazywać racjonalną przez partycypację. A ponieważ wola mieści się w stronie racjonalnej, dlatego władzę pożądczą niższą można też nazywać wolą przez partycypację<sup>6</sup>. Przy pomocy władzy oceny sensorywnej człowiek poznaje jednostkę jako istniejącą w ramach natury ogólnej. Zmysłem więc tym poznajemy tego człowieka, o ile jest tym człowiekiem i to drzewo, o ile jest tym drzewem. Zwierzę natomiast tym samym zmysłem inaczej poznaje jednostkę, mianowicie, o ile jest kresem lub początkiem działania lub doznawania działania. Owca np. poznaje to jagnię, o ile jest kresem jej czynności żywienia własnym mlekiem – i tę roślinę, o ile jest jej pokarmem. Podobnie jest z pamięcią jako zmysłem wewnętrznym. Pamięć u zwierząt odtwarza fakty przeszłe samorzutnie, nagłym przypomnieniem, podczas gdy pamięć ludzka szuka tego, co wypadło z pamięci, dokonując jak gdyby dyskursu sylogistycznego<sup>7</sup>. Nie tylko strona sensorywna, lecz także wegetatywna ulega irradacji. Energie wegetatywne inaczej działają u człowieka, aniżeli u zwierząt. Władza bowiem wegetatywna nie działa tylko mocą własną, lecz także mocą całej duszy. Dlatego im doskonalsza dusza, tym doskonalszy jest skutek działania jej władzy<sup>8</sup>.

Irradiacja ontyczna oddolna polega na tym, że strona niższa promieniuje na stronę niższą, udoskonalając ją lub ją osłabiając. Zdaniem św. Tomasza od doskonałości zmysłów i odpowiedniej konstytucji somatycznej zależy pewnego rodzaju uszlachetnienie duszy (*nobilitas animae*) i bystrość umysłowa<sup>9</sup>.

Irradiacja funkcjonalna zachodzi wtedy, gdy działanie jednej energii człowieka wywiera wpływ na działanie innej, przy czym pojawia się określona prawidłowość, tak że można tu mówić nie tylko o zwykłym zjawisku, lecz i o prawie. Zwróćmy uwagę na pewne cechy tego zjawiska. Irradiacja funkcjonalna jest czymś naturalnym dla człowieka. Naturalność ta wynika stąd, że istnieje głębokie połączenie duszy z ciałem oraz że wszystkie władze ludzkie powiązane są ze sobą

<sup>5</sup> Tamże, I q. 78 a. 4 ad 5: *Ad quintum dicendum, quod illam eminentiam habet cogitativa et memorativa in homine, non per id quod est proprium sensitivae partis, sed per aliquam affinitatem et propinquitatem ad rationem universalem, secundam quandam refluentiam. Et ideo non sunt eae vires sed eadem, perfectiores quam sint in aliis animalibus.*

<sup>6</sup> Tamże, III q. 18 a. 2.

<sup>7</sup> S. Thomas de Aquino, *De anima*, II 13.

<sup>8</sup> S. Thomas de Aquino, *Summa theologiae*, I q. 118 a. 1 ad 2.

<sup>9</sup> S. Thomas de Aquino, *De anima*, II 19: *Ad bonam autem complexionem corporis sequitur nobilitas animae: quia omnis forma est proportionata suae materiae. Unde sequitur, quod qui sunt boni tactus, sunt nobilioris animae et perspicacioris mentis.*

na skutek połączenia ich w jednej i tej samej naturze<sup>10</sup> Inną cechą irradiacji funkcjonalnej jest ta, że występuje ona tylko wtedy, gdy pojawia się pewien nadmiar, czyli intensywność działania. Przy słabym więc natężeniu danej czynności brak tego zjawiska. Wpływ jednych energii na inne zależy też od dyspozycji czynnika przyjmującego, zgodnie z następującą zasadą: cokolwiek się przyjmuje, przyjmuje się na sposób czynnika przyjmującego, podobnie jak szkło witrażowe przyjmuje promienie stosownie do swej barwy<sup>11</sup>.

Irradiację funkcjonalną także trzeba podzielić na odgórną, gdy energie wyższe promieniują na niższe, oraz na irradiację oddolną, gdy siły niższe wpływają na wyższe. Ks. Konstanty Michalski nazwał irradiację odgórną „sublimacją” i poświęcił jej osobną rozprawę<sup>12</sup>. Irradiacji oddolnej nadał nazwę „animalizacji”<sup>13</sup> Można podać liczne przykłady na irradiację funkcjonalną odgórną. Wybierzmy niektóre spośród nich. Energie sensytywno-pożądawcze w trojaki sposób podporządkowują się rozumowi:

– po pierwsze, ze strony samego rozumu. Ponieważ tę samą rzecz można rozpatrywać z różnych punktów widzenia, np. jako przyjemną lub odrażającą, dlatego rozum, przy pomocy wyobraźni, przedstawia władzy pożądawczej niższej rzecz jako przyjemną lub smutną. I w ten sposób władza pożądawcza niższa jest przynaglana do radości lub smutku.

– po drugie, ze strony woli. W energiach wzajemnie uporządkowanych i powiązanych tak się dzieje, że intensywne przeżycie w jednej z nich, zwłaszcza w wyższej, promieniuje na inną. Stąd, gdy przeżycie woli, spowodowane wyborem, wzrasta w stosunku do jakiegoś przedmiotu, władza zmysłowo-pożądawcza zaczyna towarzyszyć temu przeżyciu.

– po trzecie, ze strony władzy ruchowo-wykonawczej. Podobnie jak we wojsku rozpoczęcie działań zależy od nakazu wodza, tak samo i w naszym życiu władza ruchowo-wykonawcza wprawia w ruch członki ciała tylko wtedy, gdy dostaje nakaz ze strony czynnika kierowniczego, tzn. rozumu, niezależnie od tego, jaki byłby ruch w energiach niższych. Stąd rozum powstrzymuje władze sensytywno-pożądawcze, by nie przeszły do reakcji zewnętrznej<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> S. Thomas de Aquino, *Quaestiones disputatae de veritate*, q. 26 a. 10: *Ad cuius evidentiam sciendum est, quod secundum naturae ordinem propter colligentiam virium animae in una essentia, et animae et corporis in uno esse compositi, vires superiores et inferiores, et etiam corpus invicem in se effluunt quod in aliquo eorum superabundat.*

<sup>11</sup> S. Thomas de Aquino, *Summa theologiae*, III q. 54 a. 2 ad 1.

<sup>12</sup> K. Michalski, *La sublimation thomiste*, „*Angelicum*” 14:1937 s. 212–222.

<sup>13</sup> K. Michalski, *Psychologia* (skrypt), Kraków 1939, s. 161.

<sup>14</sup> S. Thomas de Aquino, *Quaestiones disputatae de veritate*, q. 25 a. 4.

W pierwszym przypadku nie pojawia się irradacja. Chodzi tu tylko o czynnik poznawczy, który wywołuje emocję sensorywną. Także i w trzecim przypadku nie ma redundancji. Podkreśla się tu tylko hamowanie ze strony władz wyższych reakcji ruchowych, mających swe bezpośrednie źródło w emocjonalno-sensorywnej stronie. Oba jednak przypadki, pierwszy i trzeci, pozwalają nam lepiej zrozumieć zjawisko irradacji występujące w drugim przeżyciu.

Pragnienie wartości duchowych lub radość z ich posiadania wpływa tak na energie niższe pożądawcze, że energie te na swój sposób dążą ku dobru wyższemu, a nawet samo ciało usługuje duszy<sup>15</sup>. Intensywna modlitwa wewnętrzna oddziałuje nawet na ciało, tak że wskutek irradacji do modlitwy tej dołącza się także modlitwa słowna<sup>16</sup>. Dotyczy to również modlitwy Chrystusa, który modlił się nie tylko jako istota duchowa; do Jego modlitwy *per redundantiam* dołączała się także Jego strona sensorywna wraz z ciałem<sup>17</sup>.

Zaletą moralną (cnota) inaczej łagodzi smutek wewnętrzny, a inaczej ból zewnętrzny, sensorywny. Smutek wewnętrzny łagodzi wprost, wprowadzając w to uczucie umiar. Bólu zewnętrznego zaś cnota wprost nie zmniejsza, gdyż ból ten nie podlega rozumowi, ale idzie za naturą ciała. Zmniejsza jednak ten ból nie wprost, *per redundantiam*, gdy władze wyższe oddziałują na niższe<sup>18</sup>. W stanie szczęścia doskonałego udoskonala się cały człowiek, ale w swej niższej części *per redundantiam*, o ile wyższa część wpływa na niższą. W stanie natomiast szczęścia niedoskonałego w tym życiu dzieje się odwrotnie, od doskonałości niższej części idziemy ku doskonałości wyższej<sup>19</sup>.

Mówiąc o wielkości bólu Chrystusa w czasie męki podkreśla św. Tomasz czystość, a tym samym wielkość tego bólu. U innych bowiem cierpiących ulega osłabieniu smutek wewnętrzny, a także ból zewnętrzny, dzięki jakiemuś przeżyciu w części rozumnej *per quandam derivationem seu redundantiam*, o ile część wyższa wpływa na niższą. A u Chrystusa czegoś podobnego nie było, gdyż wszystkim władzom pozwolił działać zgodnie z tym, co im właściwe<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> S. Thomas de Aquino, *Summa theologiae*, I<sup>a</sup> II<sup>ae</sup> q. 30 a. 1 ad 1: *Ad primum ergo dicendum quod appetitus sapientiae vel aliorum spiritualium bonorum interdum concupiscentia nominatur, vel propter similitudinem quandam: vel propter intensionem appetitus superioris partis, quo fit redundantia in inferiorem appetitum, ut simul etiam ipse inferior appetitus suo modo tendat in spirituale bonum consequens appetitum superiorem, et etiam ipsum corpus spiritualibus deserviat.*

<sup>16</sup> Tamże, II<sup>a</sup> II<sup>ae</sup> q. 83 a. 12.

<sup>17</sup> Tamże, III q. 21 a. 2 ad 1.

<sup>18</sup> Tamże, III q. 46 a. 6 ad 2.

<sup>19</sup> Tamże, I<sup>a</sup> II<sup>ae</sup> q. 3 a. 3 ad 3: *Ad tertium dicendum, quod in perfecta beatitudine perficitur totus homo, sed in inferiori parte per redundantiam a superiori. In beatitudine autem imperfecta praesentis vitae, e converso a perfectione inferioris partis proceditur ad perfectionem superioris.*

<sup>20</sup> Tamże, III q. 46 a. 6.

Te cnoty moralne, które dotyczą nie uczuć, lecz czynności, mogą istnieć bez uczuć (a taką cnotą jest sprawiedliwość). Za aktem jednak sprawiedliwości następuje radość, przynajmniej we woli, która nie jest uczuciem sensorywnym. Gdy ta radość powiększa się wskutek udoskonalania się sprawiedliwości, następuje irradycja radości, tak że pojawia się ona również we władzy sensorywno-pożądawczej, zgodnie z tym, że energie niższe idą za przejawami wyższych. W ten sposób *per redundantiam* im doskonalsza jest dana cnota, tym większe powoduje uczucie sensorywne<sup>21</sup>.

Kontemplacja prawd wyższych promieniuje tak, że łagodzi ból i smutek, czasem nawet znosi te przykre przeżycia. Niektórzy męczennicy pod wpływem kontemplacji nie odczuwali cierpień, a nawet przeżywali szczególną radość. Gdy kontemplacja całkowicie znosi działanie władz niższych, wówczas odczucie bólu i smutku ustaje na tej zasadzie, że gdy jedna władza działa z niezwykłą intensywnością, ustaje działanie innej. Normalnie jednak kontemplacja zmniejsza wprawdzie ból i smutek, całkowicie jednak tych objawów nie usuwa<sup>22</sup>.

Redundancja pojawia się również w tych tekstach, które opisują przeżycia Chrystusa. W ziemskim życiu Chrystusa zasadniczo nie występowała redundancja. Gdyby bowiem wystąpiła, nie mogłaby dokonać się tajemnica Odkupienia. Nieporównane szczęście duszy ludzkiej Chrystusa (*fruitio*) spływałoby wtedy na Jego życie sensorywne i na ciało; jakiegokolwiek więc cierpienie byłoby niemożliwe<sup>23</sup>. Mimo to Chrystus nie utracił zdolności w kierunku irradycji; zjawisko to wystąpiło przejściowo w tajemnicy Przemienienia i Zmartwychwstania. W czasie Przemienienia doskonałość duszy Chrystusa objawiła się w szczególnej jasności Jego ciała. Podobnie w momencie Zmartwychwstania Chrystus wstąpił do nieba mocą boską i mocą duszy ludzkiej uwielbionej<sup>24</sup>.

W *Supplementum Sumy teologicznej* zastosowano teorię irradycji do sakramentologii i eschatologii. W sakramentologii mamy przykład irradycji przy analizie żalu za popełnione winy. Irradycja naświetla wielkość skruchy oraz rolę, jaką pełnią tutaj emocje wyższe i niższe. W skrusze podwójny jest ból (jako uczucie). Jeden mieści się we woli i ten ból jest istotny dla żalu religijnego. Ból ten przekracza swą wiel-

<sup>21</sup> Tamże, I<sup>a</sup> II<sup>ae</sup> q. 59 a. 5.

<sup>22</sup> S. Thomas de Aquino, *Commentarius in Sententias*, III d. 15 q. 2 ad 3.

<sup>23</sup> S. Thomas de Aquino, *Summa theologiae*, III q. 14 a. 1 ad 2: *Ad secundum dicendum quod secundum naturalem habitudinem, quae est inter animam et corpus, ex gloria animae redundat gloria ad corpus: sed haec naturalis habitudo in Christo subiacebat voluntati divinitatis ipsius, ex quo factum est ut beatitudo remaneret in anima et non derivaretur ad corpus, sed caro pateretur quae conveniunt naturae passibili.*

<sup>24</sup> Tamże, III q. 45 a. 2 (Przemienienie Pańskie); III q. 57 a. 3 ad 2 (Wniebowstąpienie).

kością wszystkie inne bóle. Cel ostateczny bowiem budzi upodobanie większe niż jakiegokolwiek inne upodobania. Ze względu bowiem na cel ostateczny pragniemy wszystkich innych rzeczy. Wobec tego wina moralna, która odwraca od tego celu, powinna budzić największy uczuciowy ból.

Inny ból w żalu jest bólem w stronie sensytywnej człowieka. Źródłem tego bólu jest ból pierwszy, duchowy. Pojawia się on bądź *ex necessitate naturae*, o ile energie niższe idą za poruszeniem wyższych – albo też z wyboru, gdy pokutujący wzbudza w sobie ten ból. Otóż żadna z tych dwóch odmian bólu nie musi być największa. Nie jest najpierw największy ból pochodzący z irradiacji, gdyż siły niższe w bardziej gwałtowny sposób ulegają poruszeniu wskutek działania sobie właściwych przedmiotów, aniżeli *ex redundantia*. Dlatego im bardziej czynność wyższych władz jest bliższa przedmiotom władz niższych, tym bardziej władze niższe idą za poruszeniem władz wyższych. Ból, np. w stronie sensytywnej, jest większy z urazów ciała aniżeli ten, który jest skutkiem promieniowania uczucia wyższego. Podobnie większy jest ten ból, który pochodzi z rozumu rozważającego sprawy ciała, aniżeli z rozumu rozważającego sprawy duchowe.

Podobnie rzecz się ma z bólem dobrowolnie przyjętym, najpierw dlatego, że emocja niższa nie poddaje się na zawołanie (*ad nutum*) uczuciu wyższemu. Ale jest jeszcze i inny powód: uczucia przyjęte przez rozum przyjmują się w aktach cnót według pewnej miary, której nie zawsze trzyma się ból, pojawiający się poza cnotą, owszem nieraz tę miarę przekracza<sup>25</sup> Wielkość bólu duchowego (jako uczucia) w żalu należy mierzyć wielkością winy, gdyż skruca jest pewnego rodzaju karą za przewinienie. Tak samo wielkość emocji sensytywnej, która zjawia się pod wpływem świadomego wyboru mierzymy stopniem winy. Inaczej jest, gdy chodzi o uczucie sensytywne, występujące na drodze irradiacji (*ex impressione*). Tym razem bowiem stopień uczucia niższego nie mierzymy wielkością winy, ale dyspozycją części niższej do przyjęcia oddziaływania strony wyższej<sup>26</sup>

W eschatologii tłumaczymy przy pomocy irradiacji właściwości ciała po zmartwychwstaniu. Człowieka po zmartwychwstaniu można porównać z człowiekiem w stanie pierwotnej niewinności. W pierwszym stanie urzeczywistniało się „zwycięstwo” duszy nad ciałem. W końcowym stanie, eschatologicznym, zwycięstwo takie będzie jeszcze pełniejsze o tyle, że nic w ciele nie będzie mogło sprzeciwić się duszy. Chwała uwielbionej duszy przepromieni ciało i nada mu osobliwe cechy, nie zmieniając jednak jego natury<sup>27</sup> Mówiąc o Przemienieniu

<sup>25</sup> S. Thomas de Aquino, *Summae theologiae supplementum*, q. 3 a. 1.

<sup>26</sup> Tamże, q. 3 a. 3.

<sup>27</sup> S. Thomas de Aquino, *Commentarius in Sententias*, II d. 19 q. 1 a. 5: *In primo enim statu talis erat victoria animae super corpus, ut nihil in corpore fieri*

Pańskim porównuje św. Tomasz irradiację tamtą z irradiacją eschatologiczną. Obie co do istoty są takie same; różnią się jednak co do sposobu przejawiania się. W Przemienieniu irradiacja była czymś przejściowym, podczas gdy w stanie końcowym – jakością wsobną i stałą<sup>28</sup>. W podobny sposób różni się redundancja w ciałach uwielbionych od irradiacji przy tzw. świetle proroczym i w zachwycie, np. u św. Pawła. I tutaj występuje tylko irradiacja przejściowa. Ponadto w człowieku uwielbionym w następstwie irradiacji rozum będzie się mógł posługiwać wrażeniami i wyobrażeniami, czego nie ma w stanie zachwyty<sup>29</sup>.

Irradiacja funkcjonalna oddolna staje się nieraz źródłem myślenia emocjonalnego. Charakterystycznym pod tym względem jest tekst następujący: „Jak wykazaliśmy wyżej, uczucie, będące przejawem władzy sensorywnej, porusza wolę od strony przedmiotu w tym mianowicie znaczeniu, że człowiek, zależnie od swego nastawienia uczuciowego, uznaje za odpowiednie i dobre to, czego by za takie nie uważał, gdyby nie zostawał pod wpływem emocji. Otóż takie nastawienie człowieka pod wpływem uczucia może zachodzić w dwojaki sposób. Po pierwsze, uczucie tak krępuje rozum, że człowiek nie może go używać, jak się to zdarza u ludzi, którzy z powodu gwałtownego gniewu lub pragnienia wpadają w szal czy obłąkanie, tak samo jak wskutek jakiegoś zaburzenia somatycznego; zresztą tego rodzaju uczucia nie zachodzą bez pewnej zmiany ciała. Ludzie, którzy ulegają takiemu gwałtownemu uczuciu, stają się podobni do zwierząt, które w sposób konieczny idą za odruchem uczucia, nie mają używania rozumu, ani wolnej woli. Niekiedy jednak uczucie nie pochłania całkowicie rozumu, pozostawiając mu swobodę sądu w stosunku do pewnych rzeczy, i tym samym umożliwia mu działanie woli. W miarę więc wolności rozumu i jego niezależności od uczucia, działanie woli nie dąży w sposób konieczny do tego, do czego skłania uczucie<sup>30</sup>.

W oparciu o myśl zawartą w powyższym tekście można wyróżnić trzy typy ludzi. Jedni całkowicie kierują się stroną racjonalną. Można ich nazwać osobami z charakterem i dobrą formacją. Inni całkowicie ulegają emocji niższej. W ostrej postaci występuje to u jednostek psychicznie chorych. W trzeciej grupie jest tak, że emocja zaciemnia

---

*posset quod animae adversaretur; sed in ultimo statu amplior erit victoria in hoc quod proprietates animae quodammodo in corpus redundabunt, ut corpus agile, et lucidum, et spirituale efficiatur, et impassibile.* Por. *Supplementum*, q. 84 a. 1 ad 2.

<sup>28</sup> S. Thomas de Aquino, *Summa theologiae*, III q. 45 a. 2: *Non tamen per hoc adempta est potestas Christo derivandi gloriam animae ad corpus. Et hoc quidem fecit, quantum ad claritatem in transfiguratione: aliter tamen quam in corpore glorificato. Nam ad corpus glorificatum redundat claritas ab anima sicut quaedam qualitas permanens corpus efficiens.*

<sup>29</sup> Tamże, II<sup>a</sup> II<sup>ae</sup> q. 175 a. 3 ad 2; q. 175 a. 4 ad 1.

<sup>30</sup> Tamże, I<sup>a</sup> II<sup>ae</sup> q. 10 a. 3.



wprawdzie widnokrąg rozumu, ale pozostaje coś z wolności działania, tak że można albo emocję usunąć, albo przynajmniej utrzymywać ją w pewnych granicach<sup>31</sup>.

Rozwijając powyższą myśl, posługuje się św. Tomasz pojęciem ekstazy, czyli pewnego rodzaju wyjścia poza siebie. Można mówić o dwóch rodzajach ekstazy. Jedna, pozytywna, łączy się ściśle z irradiacją funkcjonalną odgórną. Drugi rodzaj ekstazy, negatywny, oznacza irradiację funkcjonalną oddolną. W ekstazie tej człowiek, wbrew temu, co jest dla niego czymś naturalnym, uchyla się od swej władzy uczuciowej wyższej, a idzie za reakcją pożądania niższego. Mimo to, pozostaje tu jakaś wolność, chyba że emocja sensytywna jest tak gwałtowna, że znosi całkowicie używanie rozumu, jak to się dzieje z tymi, którzy wskutek bardzo intensywnego gniewu lub miłości tracą zdrowie psychiczne<sup>32</sup>.

Energie i dyspozycje strony niższej człowieka mogą wpływać na czynności władz wyższych zarówno w postaci irradiacji negatywnej, jak i pozytywnej, przy czym ważną rolę odgrywają czynniki somatyczne. Szczególne zadanie pełnią skłonności naturalne, czyli niedoskonałe jeszcze sprawności, nazywane przez św. Tomasza *scientiarum semina, inchoationes virtutum* lub po prostu *inclinationes naturales*. Człowiek posiada więc w sobie naturalne zarodki w kierunku takiej lub innej wiedzy lub cnoty, np. czystości czy łagodności. Oczywiście może też mieć podobne zarodki takiej lub innej wady<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> Tamże, I<sup>a</sup> II<sup>ae</sup> q. 10 a. 3 ad 2: *Ad secundum dicendum quod, cum in nomine duae sint naturae, intellectualis scilicet et sensitiva, quandoque quidem est homo aliqualis uniformiter secundum totam animam: quia scilicet vel pars sensitiva totaliter subiicitur rationi, sicut in virtuosis; vel e converso, ratio totaliter absorbetur a passione, sicut accidit in amentibus. Sed aliquando, etsi ratio obnubiletur a passione, remanet tamen aliquid rationis liberum. Et secundum hoc potest aliquis vel totaliter passionem repellere, vel saltem se tenere ne passionem sequatur.*

<sup>32</sup> Tamże, II<sup>a</sup> II<sup>ae</sup> q. 175 a. 2 ad 2: *Est autem proprium hominis, ut appetitus inferior subdatur appetitui superiori et superior moveat inferiorem. Dupliciter ergo homo secundum appetitum potest fieri extra seipsum. Uno modo quando appetitus intellectivus totaliter in divina tendit, praetermissis his in quae inclinatur appetitus sensitivus (...). Alio modo, quando, praetermisso appetitu superiori, homo totaliter fertur in ea quae pertinent ad appetitum inferiorem (...). Quia tamen non est ibi violentia quia voluntas potest resistere passioni, deficit a vera ratione raptus: nisi forte tam vehemens sit passio quod usum rationis totaliter tollat, sicut contingit in his qui propter vehementiam irae vel amoris insaniunt.*

<sup>33</sup> Tamże, I<sup>a</sup> II<sup>ae</sup> q. 51 a. 1: *Secundum vero naturam individui est aliquis habitus cognoscitivus secundum inchoationem naturalis, in quantum unus homo, ex dispositione organorum, est magis aptus ad bene intelligendum quam alius, in quantum ad operationem intellectus indigemus virtutibus sensitivis... Sed ex parte corporis, secundum naturam individui, sunt aliqui habitus appetitivi secundum inchoationem naturales. Sunt enim quidam dispositi ex propria corporis complexione ad castitatem vel mansuetudinem, vel ad aliquid huiusmodi. Por. Quaestiones disputatae de veritate, q. 11 a 1.*

Tego rodzaju dyspozycje są przyrodzone, ale do czynnika naturalnego może się dołączyć także czynnik zewnętrzny, powiedzielibyśmy dzisiaj – środowiskowy. Skłonności naturalne odznaczają się dużą rozpiętością, tak że możliwe są liczne stopnie indywidualne. Jedną z uwag św. Tomasza, odnosząca się do tych skłonności, zaznacza, że im są one silniejsze, tym bardziej niebezpieczne. Potrzebne jest tu kierownictwo rozumu:

Przyrodzona zdolność do dobra związanego z cnotą jest zapoczątkowaniem cnoty, ale nie jest doskonałą cnotą, gdyż im jest silniejsza, tym bardziej niebezpieczna, jeśli nie łączy się z kierownictwem dobrze ustawionego rozumu, podobnie jak ślepy koń tym mocniej uderza się i rani, im z większą pędzi siłą. Dlatego, mimo to że cnota moralna nie jest wiedzą, wbrew twierdzeniu Sokratesa, to jednak nie tylko jest zgodna z rozumem dobrze ustawionym, jak to twierdzili zwolennicy Platona, lecz nadto powinna łączyć się z nim, jak to twierdzi Arystoteles<sup>34</sup>

Przedstawiona w artykule tradycyjna teoria irradiacji przypomina nam niektóre poglądy współczesnych psychologów. Chociaż podchodzą oni inaczej do tego tematu i innych analogicznych problemów, jak np. do przesuwania się zainteresowań<sup>35</sup> lub irradiacji wybiórczej<sup>36</sup>, to jednak założenia ogólne pozostają te same lub podobne.

Św. Bonawentura, opisując pojawienie się stygmatów u Franciszka z Asyżu, podkreślał niezwykle żar przeżycia religijnego u świętego. Do wypowiedzi św. Bonawentury nawiązują niektórzy psychologowie religii, chcąc zinterpretować, od strony naturalnej, to zjawisko przy pomocy irradiacji. G. Wunderle np. w taki właśnie sposób próbuje wyjaśnić stygmata, nie wykluczając jednak oddziaływania czynnika nadprzyrodzonego<sup>37</sup>

Słusznie też inni autorzy krytykują ujęcie sublimacji u Freuda, wskazując na to, że energia uczuciowa, zgromadzona na niższym poziomie, może w pewnych warunkach przenieść się na inne tory, cenniejsze niż pierwotny poziom. Możliwe to jednak jest tylko wtedy, gdy nowe ognisko, skupiające w sobie energie psychofizyczne, posiada swoistą siłę atrakcyjną. „Efekt dynamiczny, wywołany przez specjalny proces uczuciowy, może irradiować i wywoływać rozlane podniecenie ogólne; lecz na to, aby zawarte w nim siły skoncentrowały się w nowym ognisku, trzeba, by pociągnęły je do tego bodźce działające w nim samodzielnie”<sup>38</sup>

<sup>34</sup> Tamże, I<sup>a</sup> II<sup>ae</sup> q. 58 a. 4 ad 3.

<sup>35</sup> B. N a w r o c z y ń s k i, *Zasady nauczania*, Wrocław-Warszawa 1948, s. 158–164.

<sup>36</sup> *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, red. M. Ż e b r o w s k a, Warszawa 1979, s. 271. Irradiacją, zwłaszcza emocjonalną, interesuje się również psychopatologia; por. T. B i l i k i e w i c z, *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1969, s. 116, 120.

<sup>37</sup> G. W u n d e r l e, *Zur Psychologie der Stigmatisation*, Paderborn 1938.

<sup>38</sup> S. L. R u b i n s z t e j n, *Podstawy psychologii ogólnej*, Warszawa 1962, s. 622.

Współczesna psychosomatyka ma niewątpliwie swoich poprzedników w tradycyjnej psychologii racjonalnej. Dwie zasady dzisiejszej psychosomatyki (zasada o jedności psychofizycznej i zasada o psychicznych źródłach chorób somatycznych) są mocno zaakcentowane w tekstach św. Tomasza. Jeśli podzielimy współczesną psychosomatykę na dwie fazy: na lata od 1935 do 1960 i od roku 1960, to zapewne zgodzimy się, że tezy tradycyjne lub wnioski dawnej obserwacji bardziej są zgodne z tą drugą fazą<sup>39</sup>.

Podajmy tylko jeden przykład z dziedziny psychosomatyki, który można łatwo zestawić z doktryną tradycyjną. Mówi się dzisiaj o tzw. wzorze zachowania „A”. Psychosomatyka stwierdza, że ta postać zachowania wywołuje choroby serca. Wzór zachowania „A” można tak opisać:

U podłoża takiego zachowania ma leżeć silna potrzeba osiągnięć, dotycząca przede wszystkim sfery zawodowej. Silnie wyrażona potrzeba uzyskania coraz to nowych osiągnięć przez tych ludzi wynika z braku wiary, muszą się oni stale potwierdzać, cele swoje muszą osiągać w jak najkrótszym czasie, dlatego mają stałe poczucie jego braku, ustawicznie się śpieszą. Osoby te cechuje ponadto wysoki poziom wrogości, co doprowadza je często do konfliktów z innymi ludźmi<sup>40</sup>.

Nawet gdyby ktoś miał jakieś wątpliwości co do tego wzoru, dobrze on naświetla nam jeden z ważnych aspektów irradiacji, ujętej zarówno od strony tradycyjnej, jak i współczesnej.

## DE REDUNDANTIA PSYCHOPHYSICA

### Argumentum

S. Thomas de Aquino sequenti modo redundantiam explicat: Vires superiores et inferiores, anima et corpus, invicem in se effluunt, quod in aliquo eorum superabundat. Proinde ex apprehensione animae transmutatur corpus, saepe usque ad sanitatem, aegritudinem et etiam mortem. Contingit enim aliquem ex gaudio, tristitia et amore mortem icurrere. Similiter est e converso, quod transmutatio corporis in animam redundat. Auctor articuli praesertim textibus s. Thomae innititur et parvam glossam ad doctrinam s. Thomae proponit. In fine tamen articuli quaedam comparatio inter doctrinam s. Thomae et modernae psychologiae instituitur.

---

<sup>39</sup> K. C z u b a l s k i, *Medycyna psychosomatyczna*, [w:] *Leksykon psychiatrii*, red. S. P u ź y ń s k i, Warszawa 1993, s. 263–265.

<sup>40</sup> K. C z u b a l s k i, *Wzór zachowania A*, [w:] *Leksykon psychiatrii...*, s. 519.